

# Stereotypy i egzotyka – gry jako aktywność bezproduktywna w komunikacji międzykulturowej (na przykładach współczesnego polskiego japonizmu)

**ARKADIUSZ JABŁOŃSKI**

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

## **Abstract**

Stereotypes and exoticism – games as unproductive activities in cross-cultural communication (based on examples of contemporary Polish narrations on Japan)

*General definitions of games unanimously emphasize their unproductive nature. While this nature as such seems obvious, it is useful to give some thought to the systemizing role of games, which often tend to be utilized in the more or less unconscious interpretation of communication context, including contexts perceived as foreign and unknown. In this article the author wishes to present several topics related to the role of stereotypes and their cognitive values, especially with regard to the field of Polish-Japanese cross-cultural communication.*

## **1. Produktywność a bezproduktywność gier**

Gry dochodzą do skutku w kontrolowanym środowisku, gdy na podstawie określonych zasad, przy uzyskaniu obopólnej zgody stron interakcji na uczestnictwo w grze, powstają warunki do realizacji pewnych przewidywalnych

sekwencji działań wykraczających poza czysto fizykalnie ujmowaną rzeczywistość (w sensie tworzenia rzeczywistości nowej, częstokroć postrzeganej wyłącznie przez uczestników gry).

Gry rozpoznawane są tradycyjnie jako czynności bezproduktywne zarówno w ich ujęciu ludycznym (Caillois, 1997; Huizinga, 1985), semiologicznym (Guiraud, 1974), teatralnym (Goffman, 2000), jak i psychologicznym (Berne, 1999). Bezproduktywność nie ma tu charakteru normatywnego, ale dotyczy raczej umiejscowienia gier poza kręgiem wydarzeń oraz faktów społecznych, których występowanie w określonym kontekście uzasadnia przyrost ilościowy określonych zasobów. Nie niweluje to zarazem możliwości wystąpienia gier kontrproduktywnych.

Gry można także ujmować jako realizowane w sposób przewidywalny i powtarzalny jednostki dyskursu, służące osiągnięciu określonych celów komunikacyjnych – procedury (Austin 1962), co wiąże się także ze wskazaniem na ich aspekty fatyczne (Jabłoński 2009). W takim ujęciu produkt, a raczej swoisty zysk z rozpoznania i uprawiania gier, to przewidywalna interpretacja nieprzewidywalnej z natury rzeczywistości, jej strukturalizacja.

## 2. Bezproduktywność pasożytnicza

Strukturalizacja rzeczywistości i rozpoznanie rzeczywistości nadrzędnej są niezbędne dla czynnego lub biernego uczestnictwa w życiu społecznym (por. Berger, Luckmann, 1983, s. 49-61). W przypadku komunikacji międzykulturowej stosowanie znanych wzorców interpretacyjnych w odniesieniu do heterogenicznego środowiska komunikacyjnego może być przyczyną znacznych nieporozumień. Przepaści międzykulturowej tym bardziej nie sposób przekroczyć poprzez użycie interpretacji wyimaginowanych lub uzurpatorskich, na które komunikacja międzykulturowa wydaje się być narażona w sposób szczególny.

Jedną z bardziej znanych narracji odnoszących się do zniekształconego obrazu heterogenicznej kultury to orientalizm w ujęciu Saida. Opisuje on w sposób przekonujący i systematyczny zjawisko postrzegania kultur innych jako dzikich, opartych na nieracjonalnych i pozbawionych moralności przesłankach, twierdząc, że:

Preferowanie schematycznego autorytetu tekstu i unikanie dezorientacji towarzyszącej spotkaniu z ludźmi jest [...] powszechną słabością (Said, 2005, s. 145).

Jako pasożytnicze i z gruntu rzeczy szkodliwe należy uznać narracje oparte na fałszywych przesłankach, obiecujące czytelnikowi więcej, niż ich autorowi lub narratorowi chciało się zweryfikować w kontakcie z rzeczywistością źródłową. Pojawiają się one w ilości wręcz nadreprezentatywnej w nurcie polskiego i światowego japonizmu.

### 3. Japonizm nieszkodliwy i powierzchowny

Japonizm to ograniczony do Japonii i Japończyków sposób orientalistycznie nacechowanej interpretacji faktów, polegający na wykazującym znamiona gry porozumieniu między narratorem a odbiorcą tekstu (zakłada się, że teksty tego nurtu posiadają odbiorców), a zatem stanowiący strukturalizację rzeczywistości.

Japonizm może funkcjonować w postaci przeświadczenia o wrodzonej wyjątkowości Japończyków i Japonii, czemu towarzyszy przypisanie obiektom opisu w sposób nieuprawniony pewnych pozytywnych lub negatywnych cech. W tym duchu rozpatrywać należy stwierdzenie Jasieńskiego, który w swym nacechowanym emocjonalnie tekście świadomie prowokacyjnego przewodnika po nieistniejącym dziale japońskiego muzeum narodowego z początku ubiegłego wieku konstatował:

Naród japoński był jedynym na kuli ziemskiej – obok Greków – dla którego nieustannie i jak najrozleglejsze zadowalanie popędów estetycznych stanowiło jeden z nieodzownych warunków bytu (Jasieński 1906).

Nurt japonizmu nieszkodliwego reprezentują także nacechowane duchem pozytywistycznym felietony Prusa o Japonii, które ukazywały się w warszawskim *Kurierze Codziennym* pod koniec XIX i na początku XX wieku. W tekstach tych Japonia funkcjonuje jako rozwijające się dynamicznie i zorganizowane w sposób przejrzysty i logiczny państwo – wzór wobec innych krajów. Felietony te można podsumować następująco:

W tym, co Prus pisał o Japonii – nie będąc specjalistą w tej dziedzinie ani nie posiadając potrzebnych narzędzi poznawczych – odnajdujemy niewiele prawdy o Japonii. Za to mamy tu znakomite materiały do poznania stanu wiedzy ówczesnych Polaków o świecie, ich wyobrażeń o sobie i innych (Sekiguchi 1998).

Za nieszkodliwe ze względów oczywistych należy wreszcie uznać przejawy japonizmu humorystycznego, które znajdują osobliwie niefrasobliwą reprezentację w następującym cytacie z Witkacego:

Czemu nie karmiłam go wódką od dziecka? Byłby przynajmniej tak mały jak te pieski japońskie, co od szczeniaka wódkę żłopiają – nie byłby tym wstrętnym dorosłym niczym (Witkiewicz, 1985).

Podobnie jak w tym otwarciu prześmiewczym cytacie, tak samo w wyżej wzmiankowanych źródłach odwołania do Japonii nie mają charakteru naukowego i bezwzględnie, opierając się na swobodnym przytoczeniu wątków japońskich jako tła dla innych ogólnych spostrzeżeń. Słuszność tych ostatnich można podważać, jednak trudno spodziewać się, by odniesienie do Japonii miało służyć upowszechnianiu szkodliwych lub dyskryminujących kulturę i mieszkańców tego kraju stereotypów. Podobny charakter przejawiają następujące przykłady źródeł o Japonii nacechowanych niefrasobliwym i niefachowym podejściem do tematyki opisu, a zarazem nie pozbawionych informacji ciekawych.

Spojrzenie turystki, jakie prezentuje żona PRL-owskiego aparaczyka w Japonii (Gall, 1961), zawiera zarówno rozczarowanie autorki wobec gospodarzy (s. 7), którzy nie zauważają jej, zwracając się wyłącznie do jej męża, sceptyczne uwagi na temat jakości japońskiego budownictwa mieszkaniowego (s. 12), jak i dowcipny opis problemów pozbawionego butów cudzoziemca na śliskich matach tatami japońskich restauracji (s. 47). Tokijska dzielnica Ginza to:

odpowiednik paryskich Wielkich Bulwarów, tylko że [...] brzydka (s. 18).

Tekst PRL-owskiego dziennikarza (Róg-Świostek, 1976) uznaje Japonię za: „jeden z najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych (s. 15).” Tokio to “wielkie mrowisko ludzkie (s. 39).” Autor rozpoznaje przy okazji dwie twarze Japonii:

zewewnętrzne przejawy przewagi modernizacji nad tradycyjną kulturą japońską to: [...] tylko pozór. W istocie rzeczy Japonia nadal należy do Azji i niezależnie od wielkich zmian [...] japońskie życie społeczne przesiąknięte jest ciągle przemożnym wpływem starych tradycji (s. 87-88).

Spojrzenie publicystki przebywającej w Japonii przez dłuższy czas (Rubach-Kuczevska, 1983) nie jest z kolei wolne nawet od spostrzeżeń nace-

chowanych swoistym orientalizmem, który jednak nie wydaje się stanowić dominującej postawy ideowej:

[o japońskich dzieciach] Od maleńkości wołają „bye, bye” lecz nauka angielskiego idzie im opornie (s. 23).

Liczne mankamenty wskazanych tekstów nie ujawniają lekceważenia wobec danych rzeczywistych na rzecz wymaginowanego opisu Japonii jako odległego i niezrozumiałego kraju Orientu. Można by dowodzić, że nawet badacz Japonii pozbawiony przygotowania językowego i kulturowego nie musi polegać na mitach i uprzedzeniach. A jednak nie zawsze tak się dzieje.

#### **4. Japonizm szkodliwy**

Do nurtu japonizmu szkodliwego zakwalifikować należy przejawy orientalizmu, który:

tworzy „ludzi Orientu” w pewnym sensie zaprzeczając ich człowieczeństwu (Said, 2005, s. 63).

Oto charakterystyczne cechy tekstów tego nurtu:

1. akcentowanie egzotyki i obcości obiektu opisu wyłącznie na podstawie subiektywnego przekonania autora;
2. zaniechanie wyjaśnienia pojęć podstawowych na rzecz interpretacji nieistotnych szczegółów, kwalifikowanych według kryteriów znanych wyłącznie autorom tekstów;
3. doraźny i selektywny dobór wątków opisowych, przy braku ich weryfikacji;
4. uzurpowanie sobie przez autora prawa do normatywnej oceny przedstawianych faktów.

Japonizm szkodliwy to uprawiana przez narratora i odbiorcę gra komunikacyjna, w ramach której w opisie Japonii i Japończyków fakty lekceważy się na rzecz produkcji mitów.

##### **4.1. Samuraje i biznes**

Interesujący przykład narracji orientalnej nacechowanej szkodliwym japonizmem stanowi tekst Lafayette De Mente (2006). Patriotyzm, pojęcie w żadnym

miejscu nie definiowane, opisywany jest tu jako „motywacja do osiągnięcia sukcesu gospodarczego” (s. 77-78).

Duch oddania sprawie i poświęcenia, którego symbolem jest właśnie *harakiri*, jest nadal obecny we współczesnej Japonii i nadal odgrywa tam znaczącą rolę. Pobudza studentów do pilnej nauki, a robotników do licznych poświęceń, często nawet kosztem własnej rodziny, by zapewnić przetrwanie albo rozwój przedsiębiorstwa, w którym pracują (s. 77-78).

Nie warto wgłębiać się w znaczenie powyższych słów, gdyż autorowi najwyraźniej wszystko kojarzy się ze wszystkim:

Popelnianie samobójstwa we współczesnej Japonii może być bardzo kosztowne [...] rodzina samobójcy może otrzymać rachunek za wszystkie związane z tym koszty, który może opiewać nawet na kilka milionów jenów (tamże).

#### 4.2. Pani antropolog w akcji

Charakterystyczny sposób szeregowania faktów i wyznaczania dominant opisowych zawiera także polskie źródło, co jest faktem o tyle zaskakującym, że jego autorka powołuje się na swe kwalifikacje kulturoznawcze, twierdząc, że pracowała na japońskiej wyższej uczelni:

Mówi się, że [...] to najgrzeczniejszy język świata (Bator, 2004, s. 242)

Potok słów japońskich windziarek, sekretarek czy stewardes, którym polecenie zapięcia pasów zajmuje podejrzanie dużo czasu, płynie tak obficie właśnie z powodu grzecznościowych formuł. W dosłownym tłumaczeniu na nie tak grzeczny angielski czy polski brzmi to oczywiście komicznie: „Uprzejmie przepraszamy naszych szacownych podróżnych za niewybaczalną niewygodę, jaką jest oczekiwanie na start w naszym skromnym samolocie. Prosimy, by szacowni podróżni wybaczyli nam tę wielką niegrzeczność, jaką popelniamy nieuprzejmie przerywając im szacowne konwersacje i prosząc ich uniżenie o zapięcie tych skromnych pasów”, mówi stewardessa w samolocie (tamże, s. 243-244).

Powyższe stwierdzenia są nieprawdziwe. Komunikat nie zajmuje stewardessie japońskiej więcej czasu niż jej koleżance po fachu używającej innego języka, zaś tłumaczenie „dosłowne” jest wytworem imaginacji autorki. Nie wiadomo, dlaczego język angielski jest „nie tak grzeczny”. Czytelnik otrzymuje za to w dużej liczbie niepowiązane ze sobą logicznie fakty, takie jak ten

oto, że chiński [*sic!*] ideogram oznaczający ‘żonę’ lub ‘pannę młodą’ zawierać ma elementy takie jak *kobieta* i *dom*, co w oczywisty sposób świadczyć ma o dyskryminacji płciowej (tamże, s. 252-254). Autor niniejszego tekstu dodać tylko może do tego informację, że ideogram (chiński, nie japoński) oznaczający ‘mężczyznę’ zawiera elementy *pole ryżowe* i *siła*, zapewne w mniemaniu autorki mężczyzn faworyzujące.

### 4.3. Postmodernista na ugorze

Przedmiotem opisu kolejnego autora, na którym w swym wywodzie polega Bator, jest co prawda

fikcyjny lud [...] system, który nosi nazwę: Japonia (Barthes, 2004, s. 47).

Nic jednak nie wskazuje na to, by Barthes odżegnywał się od opisu Japonii rzeczywistej. Powyższe zastrzeżenie nie powstrzymuje go od dość oryginalnego wskazania braku adresów pocztowych w miastach japońskich (s. 88-92), odczoczo a bezmyślnie kopiowanego przez Bator (2004, s. 45-51). Japonia, jako byt orientalny, musi pozostać skomplikowana i niezrozumiała, o czym w sposób dobitny świadczy poniższy fragment:

zatrzęsienie przyrostków funkcjonalnych i złożoność form enklitycznych wymaga, by podmiot wypowiedzi wyodrębniał się powoli poprzez ciąg ostrożnie stopniowanych powtórzeń, opóźnień i nacisków, których ostateczna trójwymiarowość [...] tworzył z podmiotu wielką pustą powłokę słowa, a nie pełne jądro, które kieruje naszymi zdania-  
mi z zewnątrz i z góry (Barthes, 2004, s. 53).

### 4.4. Ksenofobiczne gry Nothomb

Pozbawionych elementów pseudofilozoficznej nowomowy, za to otwarcie ksenofobicznych uwag dotyczących japońskiej kultury i samych Japończyków dostarcza czytelnikom w obfitości Nothomb (2005), o czym autor wspominał w innym miejscu (por. Jabłoński, 2010).

#### 4.5. Pan redaktor napisał

Narracje nacechowane szkodliwym japonizmem i bazujące nieświadomie na orientalistycznym nastawieniu do rzeczywistości z dużą regularnością ukazują się w polskiej i światowej prasie. W charakterystycznym dla tej grupy artykułów tekście (Korzycki, 2006) pojawiają się oto następujące cytaty:

Męską fantazję gejszy zastąpiło marzenie o lolitce (tamże).

[...] aż do czasów powojennych Japonka musiała być jak drzewko *bonsai*. Regularnie „przystrzygana”, godziła się na dowolne formowanie przez męża (tamże).

Tradycja gejsz rozpada się dziś w szybkim tempie (tamże).

A prawdziwe prostytutki w Kraju Kwitnącej Wiśni są takie same jak pod innymi szerokościami geograficznymi (tamże).

Stwierdzenia takie, poza ostatnim, które musi budzić zrozumiały szacunek dla głębi warsztatu autora, nie podlegają żadnej weryfikacji. Niepokoi jednak, gdy w tekście pojawia się otwarty fałsz, pozbawiony udokumentowania źródłowego lub nawet śladów takiej kwerendy:

Nawet gramatyka języka japońskiego rozróżnia czasowniki: inne dla mężczyzn, a inne dla niewiast, choć opisują te same czynności (tamże).

W podobnej poetyce utrzymane są doniesienia internetowe, opierające się w dużej mierze na podzielanych w Polsce stereotypach dotyczących obrazu Japonii i Japończyków. Oto charakterystyczny przykład:

Dużo piją, palą i używają dopalaczy, mało śpią i ciągle stresują się w pracy. A mimo to, według danych Światowej Organizacji Zdrowia, żyją niezwykle długo. W czym tkwi sekret? (Onet, 2010).

#### 5. Japonizm jako antyprodukt

Charakterystyczna dla gier bezproduktywność zostaje w nurcie japonizmu szkodliwego zastąpiona przez produkcję informacyjnej waty, niemożliwej



do zweryfikowania i zarazem uniemożliwiającej wartościowe wykorzystanie eksplikacyjne cytowanych tekstów.

Lekceważenie faktów i powiązań między nimi, w tym także ich logicznego następstwa, oraz niedbalstwo warsztatowe występuje w publikacjach tego nurtu w stopniu, który uznany byłby za karygodny w narracjach dotyczących rodzimego środowiska komunikacyjnego autorów. A jednak publikacje te funkcjonują w obiegu wydawniczym, a przynajmniej tak można wnioskować na podstawie częstotliwości ich występowania.

Cytowane teksty mówią więcej o autorach i ich motywacji do poszukiwania sztucznej egzotyki niż o faktach, które najwyraźniej niezrozumiale mają pozostawać z definicji. Autor tekstu we własnym mniemaniu nie może się mylić, posiadając rację zawsze. Poziom entropii informacyjnej ulega w tym przypadku raczej zwiększeniu niż zmniejszeniu.

Nie ulega wątpliwości, że kultura japońska obroni się sama. Czy jednak bez takiego zjawiska jak japonizm antyproduktywny naprawdę trudno się obyć w polskim i światowym obiegu myśli i informacji? Na pytanie to najlepiej odpowie zapewne sam czytelnik.

## LITERATURA

- Austin, J.L., (1962). *How to Do Things With Words*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press.
- Barthes, R. (2004). *Imperium znaków* (tłum. A. Dziadek). Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Bator, J. (2004). *Japoński wachlarz*. Warszawa: Twój Styl.
- Berger, P., Luckmann, T. (1983). *Společne tworzenie rzeczywistości* (tłum. J. Niżnik). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Berne, E. (1999). *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich* (tłum. P. Izdebski). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Caillouis, R. (1997). *Gry i ludzie* (tłum. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska). Warszawa: Wolumen.
- Gall, W. (1961). *Japonia*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Goffman, E. (2000). *Człowiek w teatrze życia codziennego* (tłum. H. Datner-Śpiewak i P. Śpiewak). Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Guiraud, P. (1974). *Semiologia* (tłum. S. Cichowicz). Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Huizinga, J. (1985). *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury* (tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza). Warszawa: Czytelnik.
- Jabłoński, A. (2009). Gry, procedury, przewidywalność – w kontekście polsko-japońskiej komunikacji międzykulturowej. *Homo Ludens*, 1, 103-112.
- Jabłoński, A. (2010). Recepta na klęskę w komunikacji międzykulturowej – o ksenofobicznych grach komunikacyjnych Amelié Nothomb. *Homo Ludens*, 2, 29-36.

- Jasieński, F. (1906). *Przewodnik po dziale japońskim muzeum narodowego*. Online: <<http://mbc.malopolska.pl/dlibra/plain-content?id=16156>>. Data dostępu: 11 listopada 2010.
- Korzycki, R. (2006). Emancypantki. *Polityka*, 15, 52-55.
- Lafayette De Mente, B. (2006). *Samuraje a współczesny biznes* (tłum. Tomasz Prochenka). Warszawa: Bellona.
- Nothomb, A. (2005). *Z pokorą i uniżeniem* (tłum. B. Grzegorzewska). Warszawa: MUZA SA.
- Onet (2010). *Onet poleca (nr 313)*. Online: [http://www.onet.pl/48,35411,magazyn\\_detal.html](http://www.onet.pl/48,35411,magazyn_detal.html). Data dostępu: 23 maja 2010.
- Róg-Świostek, M. (1976). *Moje spotkanie z Japonią*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Rubach-Kuczewska, J. (1983). *Życie po japońsku*. Warszawa: Iskry.
- Sekiguchi, T. (1998). Bolesław Prus o Japonii i Japończykach. W: Z. Przybyła (red.), *Jubileuszowe „żniwo u Prusa”. Materiały z międzynarodowej sesji prusowskiej w 1997 r.* (s. 320-331). Częstochowa: Instytut Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.
- Witkiewicz, S. (1985). Matka. W: *Dzieła wybrane* (T.V. *Dramaty\*\**, s. 369-425). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

**dr Arkadiusz Jabłoński**, japonista, adiunkt w Zakładzie Japonistyki, Wydział Neofilologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, [yaboo@amu.edu.pl](mailto:yaboo@amu.edu.pl)

### **Stereotypy i egzotyka – gry jako aktywność bezproduktywna w komunikacji międzykulturowej (na przykładach współczesnego polskiego japonizmu)**

#### **Abstrakt**

*Formułowane na poziomie ogólnym definicje gier jednogłośnie wskazują na ich bezproduktywny charakter. O ile ten ostatni wydaje się oczywisty, warto zastanowić się nad systematyzującą rolą gier, ku którym nader często ciąży mniej lub bardziej nieświadoma interpretacja kontekstu komunikacyjnego, w tym kontekstów postrzeganych jako obce i nieznanne. W artykule autor pragnie podjąć kilka wątków dotyczących funkcjonowania stereotypów oraz ich wartości poznawczej, w szczególności w odniesieniu do obszaru polsko-japońskiej komunikacji międzykulturowej.*